Sytuacja w rolnictwie Dolnego Śląska na dzień 12.03.2021

Sytuacja w rolnictwie dolnośląskim na dzień 12.03.2021 r.

Przełom lutego i marca charakteryzował się dość ciepłą i słoneczną pogodą z niewielkimi opadami śniegu i śniegu z deszczem. W drugiej połowie lutego średnia temperatura utrzymywała się w przedziale 8–10 ^{0}C a w nocy pojawiały się przymrozki. Pierwsza dekada marca przyniosła poprawę pogody, temperatura w dzień wzrosła nawet do 17 ^{0}C. W powiecie górowskim topniejący śnieg był przyczyna lokalnych podtopień działek siedliskowych.

Opady deszczu na przełomie lutego i marca na terenie całego województwa dolnośląskiego pojawiały się dość często. Na terenie powiatu dzierżoniowskiego od 13.02 do 10.03 było 6 dni z opadami deszczu i śniegu. Łącznie było to 18,1 mm opadów. Największy opad dobowy wystąpił 6 marca. Spadło wtedy 6 mm. Nastąpiła nieznaczna poprawa bilansu wodnego w glebie. Na terenie powiatu kłodzkiego rolnicy ponoszą duże straty wyrządzane przez zwierzynę leśną. Zasiewy ozime, głównie rzepak oraz łąki i pastwiska są buchtowane przez dziki i spasane przez jelenie i sarny.

Uprawy rolne

Na początku marca wielu rolników wysiewało pierwszą wiosenną dawkę azotu pod oziminy. Stan roślin jest dobry, pszenica znajduje się w fazie końca krzewienia. Dobrze przezimowały plantacje jęczmienia ozimego. Rolnicy przygotowują pola pod zasiew zbóż jarych. Na plantacjach pszenicy ozimej obserwuje się choroby grzybowe, takie jak mączniak zbóż oraz objawy rdzy brunatnej. Lokalnie w uprawach zbóż pojawiły się szkodniki – muchówki śmietki oraz myszy.

Rzepaki, w zależności od terminu siewu, znajdują się w fazie rozety liściowej 8-12 liści. Na plantacjach pojawiają się liczne przebarwienia, które powstają na skutek niedoborów składników pokarmowych. Na prawidłowo chronionych plantacjach występuje niewielkie zachwaszczenie. Na plantacjach rzepaku ozimego zaobserwowano już pierwsze naloty chowacza czterozębnego.

Rozpoczęto sadzenie ziemniaków odmian bardzo wczesnych pod włókninę. Stan

ziemniaków w przechowalniach jest dobry.

Sady i plantacje krzewów jagodowych przetrwały zimę w dobrej kondycji i wznowiły wegetację. Zakończono prace pielęgnacyjne w postaci bielenia i przycinania. Sadownicy wykonują pierwsze opryski.

Sytuacja na rynkach skupu

Ceny skupu zbóż nieco wzrosły w porównaniu do ubiegłego miesiąca, są także wyższe niż rok temu. Średnia cena sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej w marcu wynosi 90,49 zł/dt (wzrost o 7% w ciągu miesiąca). Maksymalnie w skupie można było uzyskać 102,00 zł/dt. Rok temu średnia cena pszenicy konsumpcyjnej wynosiła 70,35 zł/dt (o 29% mniej niż obecnie). Wyższa jest także cena pszenicy paszowej. W połowie lutego była ona skupowana średnio po 85,29 zł/dt, czyli o ok. 8% drożej niż w lutym. Cena jest wyższa od ubiegłorocznej o 25%, kiedy uzyskiwano średnio 68,14 zł/dt. Cena skupu rzepaku w marcu wynosi średnio 206,00 zł/dt w porównaniu do poprzedniego roku wzrosła prawie o 30%, maksymalnie jest to 230,00 zł/dt.

Średnia cena skupu jęczmienia paszowego nieznacznie wzrosła w ciągu miesiąca i wynosi 68,27 zł/dt. Rok temu uzyskiwano w skupie średnio 59,45 zł za 1 dt jęczmienia. Kukurydza na ziarno, w zależności od stopnia wilgotności, uzyskiwała cenę od 80,00 do 100,00 zł/dt, średnia to 86,56 zł/dt. W marcu ubiegłego roku było to od 40,00 do 68,00 zł/dt.

Średnie ceny skupu żywca młodego bydła opasowego niewiele zmieniły się w ciągu miesiąca i wynoszą od 5,00 zł/kg do 8,50 zł/kg, średnio uzyskiwano 6,97 zł/kg. Niewiele wyższą cenę uzyskiwano rok temu, hodowcy sprzedawali wtedy opasy średnio po 7,11 zł/kg.

Nadal spadają ceny skupu tuczników. Średnia cena jest niższa niż rok temu o 30%. Obecnie uzyskuje się 4,23 zł/kg, rok temu było to 6,01 zł/kg. Cena wzrosła w ciągu miesiąca o 13%, w ubiegłym miesiącu wynosiła 3,73 z/kg.

Ceny skupu mleka to od 1,00 do 2,00 zł/l, średnio 1,31 zł/l (bez zmian w porównaniu cen z zeszłego miesiąca i cen w analogicznym okresie ubiegłego roku). Średnia cena mleka płacona przez odbiorców indywidualnych wynosi 2,41 zł/l, maksymalnie można uzyskać 3,00 z/l.

Zaopatrzenie w środki do produkcji

Obserwujemy powolny wzrost cen nawozów mineralnych, średnie ceny nawozów

wynoszą:

- mocznik 46% N – 164,96 zł/dt (cena wzrosła w stosunku do ubiegłego miesiąca o 11%, w porównaniu do ubiegłego roku o 17%),
- polifoska 8 – 175,90 zł/dt (cena wzrosła o 3% w porównaniu do ubiegłego miesiąca i zeszłego roku),
- saletry amonowej 34% – 132,09 zł/dt (cena wzrosła o 10% w porównaniu do ubiegłego miesiąca i 9% w porównaniu do ubiegłego roku).

W sprzedaży pojawił się materiał siewny zbóż. Ceny są podobne, jak rok temu:

- jęczmień jary – 170,00-250,00 zł/dt,
- pszenica jara – 180,00-250,00 zł/dt,
- pszenżyto jare –180,00-215,00 zł/dt,
- żyto jare – 198,40-200,00 zł/dt,
- owies – 178,00-210,00 zł/dt.

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw

Z nastaniem przedwiośnia rośnie zagrożenie pożarowe związane z wypalaniem traw. Warto przypomnieć, że proceder ten jest niezgodny z prawem i grożą za niego surowe sankcje karne oraz cofnięcie dopłat wypłacanych przez ARiMR.

Jak groźny jest pożar łąk, można było przekonać się wiosną ubiegłego roku, kiedy płonęły tereny Biebrzańskiego Parku Narodowego, a akcja gaśnicza trwała kilkanaście dni. Mimo że od wielu lat ARiMR, Straż Pożarna i inne instytucje przestrzegają przed wypalaniem traw, co roku znajdują się osoby, które lekceważąc te apele, za nic mają stwarzanie bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt i niszczenie środowiska naturalnego.

Pozytywne skutki wypalania traw to mit

Wbrew obiegowej opinii wypalanie nie powoduje bujniejszego odrostu traw. Nie poprawia też jakości gleby. Co więcej, w znacznym stopniu obniża wartość plonów. Po przejściu pożaru gleba staje się jałowa i potrzebuje nawet kilku lat, aby powrócić do stanu sprzed katastrofy.

Pożar jest tragiczny w skutkach dla całego ekosystemu – zniszczona zostaje nie tylko warstwa życiodajnej próchnicy, giną również zwierzęta. Podpalanie traw bywa często przyczyną pożarów lasów i zabudowań gospodarczych, w których życie tracą także ludzie.

Surowe kary – grzywna a nawet więzienie

Zakaz wypalania traw określony został w Ustawie o ochronie przyrody oraz w Ustawie o lasach, a Kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść od 5 tys. do 20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia trawy dojdzie do pożaru, który sprowadzi zagrożenie utraty zdrowia lub życia wielu osób albo zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, wtedy sprawca – zgodnie z zapisami Kodeksu karnego – podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Wypalanie traw to też ryzyko utraty dopłat

Oprócz wspomnianych sankcji wypalającemu grożą również dotkliwe kary, które nakładać może Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zakaz wypalania gruntów rolnych jest jednym z warunków, których rolnicy zobligowani są przestrzegać, aby móc ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020. W przypadku jego złamania ARiMR może nałożyć na rolnika karę finansową zmniejszającą wszystkie otrzymywane przez niego płatności o 3 proc. W zależności od stopnia winy, może zostać ona obniżona do 1 proc. bądź zwiększona do 5 proc. Jeszcze wyższe sankcje przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne – muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uporczywe wypalanie przez niego traw.

Źródła: meldunki PZDR oraz informacje ARiMR
Teresa Czaja DODR

- Udostępnij
- Drukuj
- PDF

Data publikacji
17.03.2021